

Specyfika łódzkiej religijności

Ewa Klima, Anita Wolaniuk

Unique nature of religiosity in the Lodz urban region

Abstract: Religiosity is one of the most complex phenomena analyzed by social scientists. It seems to be strongly related to religious landscape. In the case of the city of Lodz in central Poland, one may paraphrase Carl O. Sauer (1925) and articulate that religious landscape is fashioned from urban landscape by various religious groups. Religion is the agent, the city is the medium, and religious landscape is the result. For statistical purposes, religiosity is often simplified to so-called obligatory practices – dominicantes (participation in Sunday services) and communicantes (the receiving of Communion). The Institute of Catholic Church Statistics collects such data for every parish in Poland. It provides adequate material for geographic analysis since the data are available for spatial units such as parishes.

The most basic question that may be put forth is whether there is any correlation between the landscape built up by generations of city dwellers and religiosity of current citizens. This simple problem appears to be fundamental in the geography of religion. But even more fundamental and fascinating is the problem of religiosity and social structure of the city, which the author wishes to discuss in the context of Lodz.

Keywords: religiosity, Lodz

Wprowadzenie

Religijność jest zjawiskiem społecznym, ale przede wszystkim stanowi wymiar ludzkiej osobowości i życia. Można ją rozpatrywać w ujęciu sformalizowanym, instytucjonalnym – na przykład poprzez Kościół katolicki – lub odwołując się do indywidualnych doświadczeń.

W polskiej literaturze podkreśla się unikalność polskiej religijności. Władysław Piwowski, Witold Zdaniewicz (1990) podkreślają, że „religia funkcjonuje na dwóch płaszczyznach: ogólnonarodowej i codziennej”. Autorzy ci, powołując się na pracę Aschersona z 1982 roku, zauważyli, że w Polsce nie dokonał się w pełni proces laicyzacji, zarówno ten prowadzony w minionych latach przez aparat państwowy,

jak i ten o charakterze oddolnym, związany z konsumpcyjnym modelem życia. W takiej sytuacji nie mają zastosowania teorie religii przyjmowane poza Polską. Na gruncie polskim nie sprawdza się zatem w pełni teoria integracyjna, która zakłada, że Kościół i religia spajają społeczeństwo, co potwierdził okres PRL-u. Po powrocie do gospodarki wolnorynkowej (od 4 czerwca 1984 roku), wolności słowa i wyznania rola religii uległa zmianie. Ze względu na totalitarny charakter państwa do upadku komunizmu nie mogło być także mowy o teorii sekularyzacyjnej. Jak dostrzegają autorzy artykułu, jej znaczenie w polskich badaniach nad religijnością po 1989 roku powinno stale wzrastać. Zdaniem Piwowarskiego i Zdaniewicza (1990) teoria socjalizacyjna, która wskazuje na parafię i ruchy religijne jako instytucje wpływające na religijność młodych ludzi i uzupełniające w tych zadaniach rodzinę, także nie miała odniesienia do polskich realiów okresu realnego socjalizmu. W przypadku Polski wydaje się konieczne rozpatrywanie roli Kościoła i religii w ramach „teorii średniego zasięgu”. Władysław Piwowarski (1977) skłania się raczej do operacjonalistycznej definicji religijności w naszym kraju i postuluje użycie siedmiu równorzędnych parametrów przy jej badaniu. Są to: globalny stosunek do wiary, wiedza religijna, ideologia religijna, praktyki, wspólnota religijna, moralność religijna i doświadczenie religijne. Autor wyznaczył łącznie 73 zmienne pozwalające dokładnie określić poziom religijności respondentów.

Wojciech Sadłoń (2011) uznał wspomnianych profesorów: W. Piwowarskiego i W. Zdaniewicza za twórców lubelsko-warszawskiej szkoły socjologii religii, w której ogromny nacisk kładzie się na stronę empiryczną. Teoretyczne podstawy wymienionej szkoły socjologii religii osadzono na przytoczonej wyżej operacjonalizacji pojęcia „religia” („religijność”), a jej istotnym wkładem, szczególnie warszawskiego Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego (ISKK), jest rozwój wiedzy o religijności Polaków, w tym pomiary niedzielnych praktyk religijnych.

Niniejszy artykuł powstał przede wszystkim na podstawie badań kameralnych. Należą do nich: analiza statystyczna materiału wtórnego i kompilacja dostępnych opracowań historycznych. W ograniczonym zakresie odwołano się do materiałów zebranych podczas inwentaryzacji terenowej. Dane dotyczące praktyk religijnych w łódzkich parafiach pochodzą z Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, a opublikowano je za zgodą metropolity łódzkiego ks. abp. Marka Jędraszewskiego.

Dane gromadzone przez ISKK umożliwiły przeprowadzenie analizy przestrzennej, w tym pokazanie Łodzi na tle Polski. Niestety, poważnym problemem ograniczającym zakres badań jest nieprzystawalność jednostek terytorialnych Kościoła

(parafii) i jednostek terytorialnych, dla których dostępne są dane społeczno-ekonomiczne, a więc dane stanowiące zmienne wyjaśniające.

Religijność deklarowana

Polska

Dużym badaniem społecznym, w którym uwzględnia się pytania na temat religii, jest Polski Generalny Sondaż Społeczny (PGSS). O różne aspekty religijności pytano w pomiarach w latach 1992–2008. Stosunek do wiary mierzono, przeprowadzając dziewięć ogólnopolskich surveyów¹. Wyniki i ich dynamika nie są zaskoczeniem. Zawsze największą grupą byli respondenci deklarujący się jako wierzący. Grupa głęboko wierzących miała zazwyczaj kilkunastoprocentowy udział. Świadczy to o relatywnej stabilności deklarowanego związku z religią i stosunku do wiary. Można to potwierdzić, analizując również przestrzenne zróżnicowanie zjawisk. Kartogramy zbudowane na podstawie starego (sprzed 1999 roku) podziału administracyjnego Polski ujawniają duże religijne zaangażowanie mieszkańców wschodnich i południowych obszarów kraju. Oczywiście istniał związek między deklaracją dotyczącą przynależności do wyznania i stopniem religijności. W ciągu szesnastu lat spadła liczba głęboko wierzących, jednocześnie w 2008 roku w stosunku do 1992 roku mniej było osób deklarujących się jako niewierzące (ryc. 1).

Dla stosunku do religijności respondentów PGSS ważne było także to, gdzie oni mieszkali. Zaznaczyły się tu różnice między wsią a wielkim miastem (ponad 500 tys. mieszkańców), a także zmiany w czasie. W wielkich miastach deklarowana religijność była mniejsza i relatywnie szybciej spadała w ostatnich latach. Podobnie sytuacja wyglądała w miastach o wielkości 100–500 tys. mieszkańców. Wysoki odsetek osób głęboko wierzących łatwo wyjaśnić w przypadku np. Kielc, Radomia czy Lublina, które powszechnie uznawane są za stolice „religijnych” regionów. Zwracają jednak uwagę Szczecin, Gorzów Wielkopolski, Bydgoszcz i Włocławek. Liczba osób głęboko wierzących jest tam bardzo wysoka, a wcześniej regiony

¹ Trzeba podkreślić, że na pytania odpowiadali nie tylko rzymscy katolicy, ale także wyznawcy innych religii. Wydaje się jednak, że nie będzie błędem, jeżeli wyniki odniesione zostaną do katolików, stanowili oni bowiem przeciętnie w każdym badaniu ponad 97% odpowiadających.



Ryc. 1. Deklaracje stosunku do wiary w badaniach PGSS według województw, lata 1992 i 2008 (odpowiedzi w ankiecie – głęboko wierzący; wierzący; niewierzący)

Źródło: opracowanie A. Wosiak na podstawie Cichomski *et al.* (2009a).

te wyróżniały się relatywnie słabą religijnością. Niestety na wynikach mogła się odbić relatywnie niska liczba respondentów, bo choć próby były bardzo wysokie (każdorazowo ponad 1000 osób), to jednak nastąpił znaczny rozrzut (duża liczba wartości w zmiennej „miasto”).

Łódź

W Łodzi deklarowana religijność mieszkańców w latach 1992 i 2008 pozostawała na zbliżonym i niskim poziomie (ryc. 1), natomiast wzrósł odsetek osób, które zadeklarowały się jako niewierzące. W badaniu religijności kluczowe jest pytanie o ocenę własnego stosunku do wiary. W łódzkich pomiarach respondentom zaproponowano trzy kategorie określające własną religijność: (1) „osoba głęboko wierząca”, (2) „osoba wierząca” i (3) „osoba obojętna”. Wyniki badań przeprowadzonych w Łodzi w 2011 roku dowiodły, że religijność minimalnie spada w stosunku do deklaracji z minionych lat (por. Dzieciuchowicz i in. 2004; Klima 2011). Tylko co dziesiąty badany powiedział o sobie, że jest głęboko wierzący. Podobna liczba osób nie potrafiła w ogóle odpowiedzieć na to pytanie, a prawie 15% zadeklarowało obojętność wobec religii – w tej kategorii zanotowano najmniejsze zmiany. Tym razem źródła różnic również można się doszukiwać w specyfice badanej populacji – środowisko wielkomiejskie i „tradycyjnie” mało religijna Łódź. Dekadę wcześniej głęboko wierzący stanowili niecałe 10%, wierzący ponad 62%, a obojętni blisko 22% (Dzieciuchowicz i in. 2004). Poprzednie i obecne wyniki nieznacznie odbiegają od wyników dla całej archidiecezji łódzkiej. Tu więcej było wierzących i głęboko wierzących (88%) (por. Mariański 2004). „Słabsza” wiara łodzian wynika zapewne z różnic między środowiskiem wielkomiejskim a bardziej zróżnicowanym całej archidiecezji.

W łódzkim badaniu z 2004 roku ujawnił się związek między stosunkiem do wiary a płcią i wiekiem. Częściej głęboką wiarę deklarowały kobiety i osoby najstarsze. Co ciekawe, trudno wskazać na taką prawidłowość w przypadku wykształcenia. Nie potwierdziła się teza, że przywiązani do Kościoła są raczej katolicy gorzej wykształceni. Zaobserwowano związek między deklarowaną wiarą a miejscem zamieszkania do 14. roku życia (urodzeni w Łodzi to respondenci mniej wierzący) i opcją polityczną (osoby o sympatiach prawicowych były bardziej wierzące). Nie są to jednak współzależności bardzo silne.

Wiarygodność otrzymanych wyników wydają się potwierdzać dane z badań ogólnopolskich. W sondażu CBOS z 2006 roku wyższy poziom religijności zadeklarowały osoby starsze i kobiety. Mniej religijni byli mieszkańcy dużych miast. Inaczej niż w przypadku Łodzi, udało się ustalić negatywną korelację między stopniem religijności a stopniem wykształcenia. Wykazano również związek między stosunkiem do wiary a stopniem zamożności. Religijność częściej przypisywali sobie najlepiej sytuowani (Boguszewski 2014). Innymi zmiennymi niezależnymi o relatywnie silnym związku z deklarowanym stosunkiem do wiary były miejsce

zamieszkania do 14. roku życia i obecne miejsce zamieszkania. W obu przypadkach współczynnik V Kramera przekroczył 0,2. Z tablic krzyżowych wynika, że zdecydowanie mniej osób głęboko wierzących w wieku 14 lat mieszkało w miastach (10,8%) niż na wsiach (16,5%).

W 2011 roku w Łodzi można było wykazać związki podobne do tych w innych miejscach. Przede wszystkim w analizie tablic korelacyjnych ujawniła się relatywnie większa deklarowana religijność kobiet. Prawie 14% z nich zapewniło, że były głęboko wierzące. Dla mężczyzn odsetek ten wyniósł 6,9. Tylko 7,2% kobiet stwierdziło, że są osobami obojętnymi. Wśród mężczyzn obojętny był co czwarty. Druga prawidłowość to korelacja wiary i wieku respondentów. Siła związku jest mniejsza niż we wcześniejszym badaniu, lecz jednak ciągle pokazuje, że im młodsza osoba, tym mniej wierząca. Najwięcej głęboko wierzących rekrutowało się z najstarszej grupy wiekowej. Właściwie nie było związku między stosunkiem do wiary a wykształceniem. Nie można więc powiedzieć, że osoby lepiej wykształcone, jako bardziej racjonalne, porzucają religię, a słabo wykształceni szukają w niej wyjaśnienia otaczającego świata. Także status materialny nie determinował deklarowanej religijności. Podobnie jak urodzenie (lub nie) w Łodzi.

Najistotniejsze z punktu widzenia stosunku do wiary były zmienne dotyczące tradycji wyniesionych z domu i wpływu innych osób na respondentów. W pytaniu o dom rodzinny zaproponowano trzy warianty odpowiedzi: (1) „dom, w którym wiara była bardzo ważna, praktyki religijne stanowiły element życia codziennego”, (2) „dom, w którym obecna była wiara, lecz nie stanowiła elementu życia codziennego” i (3) „dom, w którym nie było religii”. Blisko 29% badanych wybrało odpowiedź pierwszą, dalsze 67% drugą. Wśród badanych deklarujących głęboką wiarę 74,7% miało dom, w którym religia była bardzo ważna. W tej samej grupie zaledwie 2,3% stanowiły osoby z rodzin zupełnie niereligijnych. Siła związku między zmiennymi wyniosła 0,278 – współczynnik V-Kramera (istotność na poziomie 0,000). Zresztą sami respondenci (61,7%) wskazali na dom rodzinny jako źródło swojej religijności (Dzieciuchowicz i in. 2004).

Osobiste doświadczenia dawały motywację trochę mniej niż co czwartej osobie. Zaledwie 2% respondentów swój stosunek do wiary zawdzięczało osobom duchownym. Uderzające jest, że osoby duchowne wpłynęły bardziej na obojętność respondentów w stosunku do religii niż ich zaangażowanie. Nie można wykazać związku między rodzajem motywatora a wiekiem, płcią czy wykształceniem badanego. Jednocześnie wyniki te potwierdzają wcześniejsze analizy dotyczące wpływu domu na religijność.

Elementem składającym się na religijność widzianą w perspektywie tzw. religijności kościelnej są praktyki religijne. Najczęściej respondenci pytani są o udział w mszach i nabożeństwach. Podobne pytanie zadano łódzkim respondentom. W 2004 roku ponad 1/3 z nich potwierdziła uczestniczenie w tego typu praktykach raz w tygodniu, blisko 29% kilka razy w roku, a zaledwie 6% kilka razy w tygodniu. Prawie co siódmy badany nie uczęszczał na msze w ogóle. Analogicznie odpowiadano na pytanie o przyjmowanie komunii świętej. Sześć procent odpowiadających robiła to kilka razy w tygodniu, 20% raz w tygodniu, a trochę więcej niż co dziesiąty raz w roku. Ponad 1/3 badanych nie przyjęła komunii w ostatnim roku. Analiza ilościowa potwierdziła raz jeszcze bardzo silny związek między deklarowaną religijnością a praktykami obowiązkowymi. Słabiej zaznaczyła się relacja z praktykami nadobowiązkowymi, np. czytaniem *Biblii*. Stopień religijności miał także pewien związek z udziałem w ruchach czy grupach działających przy parafiach (tab. 1).

Tabela 1. Siła związku między deklarowanym stosunkiem do wiary a praktykami religijnymi w roku 2004 i 2011

Wyszczególnienie	Stosunek do wiary w latach		Istotność statystyczna	
	2004	2011	2004	2011
Udział w mszach (tau b Kendalla)	0,541	0,521	0,000	0,000
Przymywanie komunii (tau b Kendalla)	0,445	0,406	0,000	0,000
Czytanie <i>Biblii</i> (V-Kramera)	0,267	0,269	0,000	0,000
Udział w grupach religijnych (V-Kramera)	0,185	–	0,000	–

Źródło: opracowanie własne.

W 2011 roku największą grupę stanowiły osoby biorące udział w mszach świętych tylko kilka razy w roku (40,8%). Raz w tygodniu na mszę chodziło blisko 30% badanych. Wskaźnik *communicantes* był oczywiście znacznie niższy. Rzadko bądź wcale do komunii nie przystępowała prawie połowa respondentów. Kolejnych 14,4% robiło to raz lub dwa razy w roku. Mimo spadku uczestnictwa w praktykach obowiązkowych, ich związek z deklarowaną religijnością pozostał na prawie niezmiennym poziomie.

Dominicantes i communicantes w Polsce i w łódzkich parafiach

W badaniach prowadzonych przez Instytut Statystyki Kościoła SAC (ISKK) ankie-terzy sami liczą wiernych uczestniczących w praktykach. Pomiar dokonywany jest w wybraną niedzielę października lub listopada w każdej parafii w Polsce. Liczy się tzw. *dominantes* i *communicantes*. *Dominantes* oznacza udział wiernych w mszach. Wskaźnik wyraża się w procentowym stosunku parafian uczestni-czących do zobowiązanych. We wszystkich parafiach przyjmuje się założenie, że zobowiązanych jest 82% katolików. Pozostałe 18% stanowią osoby chore i dzieci – niezobowiązani. Analogicznie oblicza się wskaźnik *communicantes*, czyli odsetek przyjmujących komunię świętą. Badania prowadzone są od 1979 roku. Wyniki dla Polski wskazują kilkupunktowe zmiany praktyk w ostatnich trzech dekadach.

W 1980 roku wskaźnik *dominantes* wynosił 51%, najwyższy był w diecezji² tarnowskiej (73,2%), a najmniejszy właśnie w diecezji łódzkiej (35,3%). W 2007 roku przeciętny udział w mszach kształtował się na poziomie 44,2%. Ponownie najbar-dziej aktywni byli mieszkańcy diecezji tarnowskiej (72,0%), a najmniej mieszkańcy diecezji łódzkiej (28,6%). Jak już zaznaczono, zmiany dotyczyły również wskaź-nika *communicantes*. W tym jednak przypadku nastąpił wzrost udziału wiernych. W pierwszym badaniu wskaźnik dla całego kraju wyniósł zaledwie 7,8%, a w ostat-nim badaniu 17,6%. Zróznicowanie przestrzenne wielkości wskaźnika zasadniczo pokrywa się ze zróznicowaniem przestrzennym partycypacji w mszach, szczegól-nie w ostatnich latach. Dane za 2007 rok potwierdziły najwyższe zaangażowanie tarnowian (25,6% przyjmujących komunię świętą) i najniższe łódzian (12,2%). Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku największy wskaźnik *communican-tes* odnotowano w diecezjach lubaczowskiej i opolskiej (po 10,5%), najmniejszy (5,4%) w łódzkiej (Zdaniewicz, Adamczuk, b.d.).

Wyniki analiz Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego znajdują potwierdze-nie w innych badaniach. Można tu odwołać się np. do *Diagnozy społecznej 2007*, której autorzy podali, że w 2007 roku 46% dorosłych Polaków deklarowało syste-matyczny udział w mszach i nabożeństwach. Liczba ta była o kilka punktów mniej-sza niż jeszcze siedem lat wcześniej. Jak podkreślono, coraz więcej odnotowano osób w ogóle niepraktykujących: 26% w 2000 roku i 29% w 2007 roku. Najbardziej

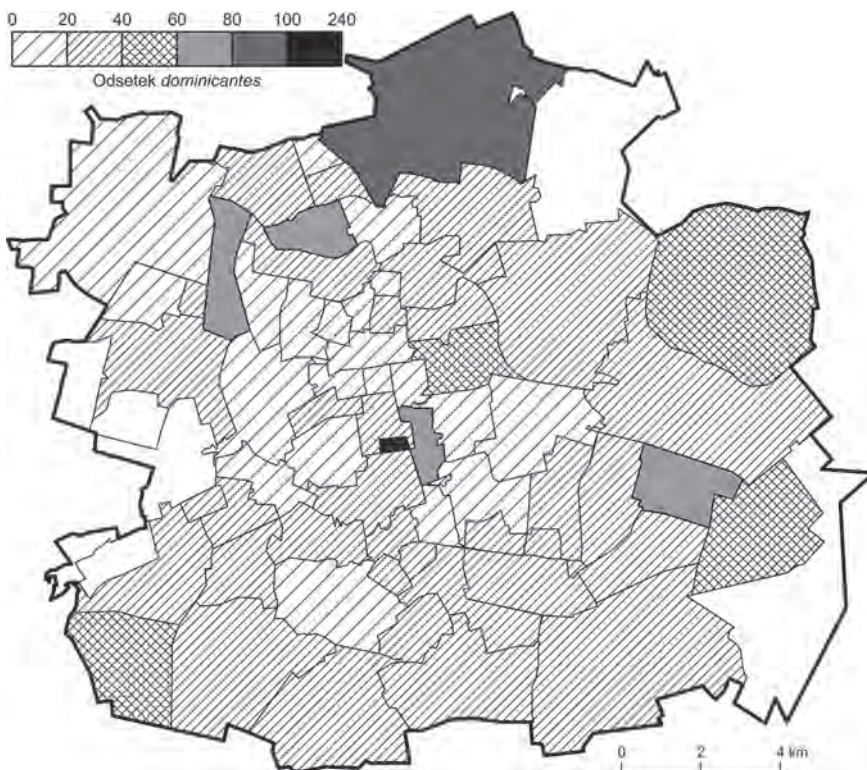
² W 1992 roku dokonano zmian w podziale Polski na diecezje, ich liczba wzrosła z 27 do 39. Kolejne zmiany nastąpiły w 2002 roku.

„religijnymi” województwami okazały się opolskie, podkarpackie i małopolskie, najmniej zachodniopomorskie, łódzkie i warmińsko-mazurskie. Różnice między poszczególnymi regionami były znaczne. W podkarpackim zaledwie 16% ludności nie brało udziału w mszach, podczas gdy w zachodniopomorskim ten wskaźnik wynosił aż 43%. Najbardziej zsekularyzowane okazały się duże miasta (powyżej 500 tys. mieszkańców). Tu zdecydowanie na pierwszym miejscu znalazła się Łódź z zaledwie 33% osób chodzących do kościoła (Czapiński, Panek 2007). W innych badaniach województwo łódzkie także określa się jako najmniej „religijne” (por. Wciórka 2001).

Serię pytań dotyczących praktyk religijnych zadano także w Polskim Generalnym Sondażu Społecznym. Pytano o uczestnictwo w mszach i modlitwę oraz praktyki nadobowiązkowe – udział w organizowanych przez kościoły wydarzeniach. W 2008 roku w województwie łódzkim 22,2% badanych zadeklarowało, że uczestniczy w mszach lub nabożeństwach co najmniej raz w tygodniu. Był to wynik najgorszy w Polsce. Najgorliwiej praktykowali mieszkańcy opolskiego, podkarpackiego i małopolskiego.

Sama Łódź też wypadła niekorzystnie na tle innych miast liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. Zanotowano stosunkowo mało uczestniczących w mszach i nabożeństwach co najmniej raz w tygodniu (16% odpowiadających) i bardzo dużo tych, którzy nigdy nie brali w nich udziału (16% odpowiadających).

Naturalnie pierwszym krokiem jest ustalenie, czy przestrzenny rozkład *communicantes* i *dominantes* wykazuje jakikolwiek porządek oraz, jak zróżnicowane są wartości wskaźników na terenie miasta. Odpowiedź na drugie pytanie wydaje się zaskakująca – różnice sięgają kilkuset procent. Przeciętnie *dominantes* dla łódzkich parafii wynosi blisko 23%. Trzydzieści pięć jednostek znajduje się poniżej średniej. Aż w 58 na 65 parafii *dominantes* nie przekroczyło 50% (ryc. 2). Najwyższy poziom frekwencji w niedzielnych mszach zanotowano w parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus z ulicy Sienkiewicza 60, w której wskaźnik wynosi 240%. Kolejne co do udziału wiernych w mszach są parafie św. Antoniego Padewskiego i św. Jana Chrzciciela z Okólnej (95%) oraz Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych z ulicy Wodnej (97%). Wszystkie trzy wymienione jednostki to parafie prowadzone przez zakonników. Potwierdzenie związku *dominantes* i zakonnego charakteru parafii można zmierzyć prostym wskaźnikiem Cramer's V. W tym przypadku wynosi on ponad 0,9 (!). Poza wymienionymi trzema parafiami, wysoki odsetek uczestniczących w mszach wyróżnia dwie parafie obejmujące osiedla mieszkaniowe wybudowane w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku: pw. Niepokalanego Serca



Ryc. 2. Uczęszczający na msze w odsetkach uprawnionych według parafii (2012)

Źródło: opracowanie własne.

Najświętszej Maryi Panny i św. Antoniego Marii Klareta na Tefilowie i pw. Opieki św. Józefa na Bałutach oraz jedną z najmłodszych łódzkich parafii Świętego Papieża Jana XXIII na rozbudowującym się nowym osiedlu mieszkaniowym Olechów (ryc. 2). Natomiast największy odsetek wiernych w wieku powyżej 55 lat wyróżnia parafię Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny i św. Antoniego Marii Klareta na Tefilowie (ryc. 3). W pozostałych wcześniej wskazanych parafiach o najwyższym udziale *dominantes* udział osób – poza parafią św. Antoniego Padewskiego i św. Jana Chrzciciela z Okólnej – w wieku 55+ jest najniższy (ryc. 3).

W parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus zlokalizowanej w centrum Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 60 pracują jezuita. Od wielu lat kościół znany jest jako mocno zaangażowany w życie społeczne i kulturalne miasta. Przed 1989 rokiem było

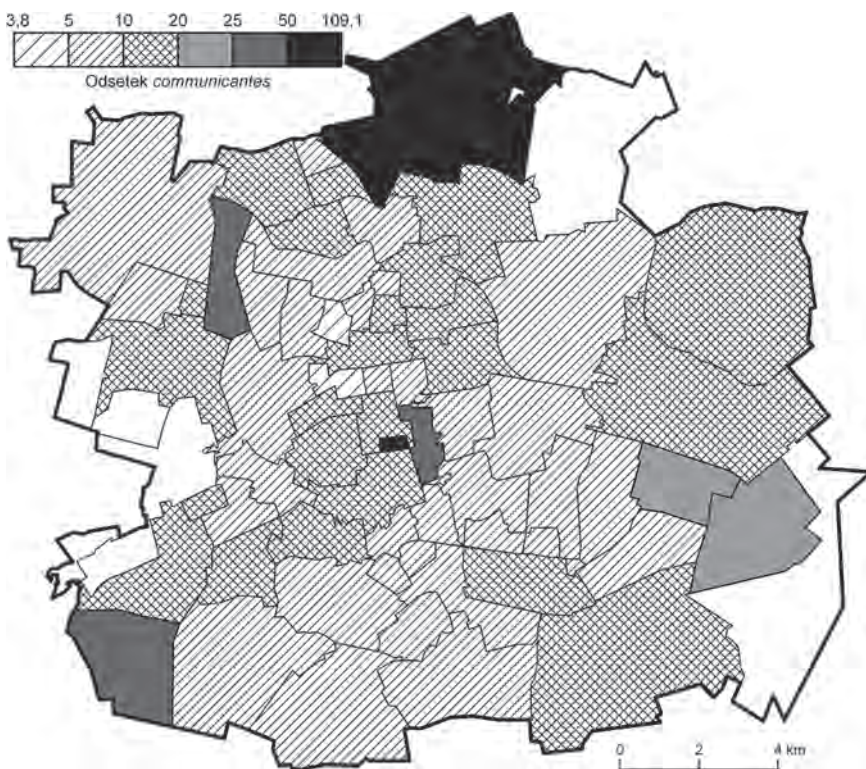


Ryc. 3. *Dominicantes* a odsetek mieszkańców parafii w wieku powyżej 55 lat (2012)

Źródło: opracowanie własne.

to miejsce skupiające działaczy opozycyjnych. Mamy tu więc z pewnością do czynienia z wiernymi, którzy świadomie wybierają ten kościół, aby tam uczestniczyć w niedzielnej mszy. Wyjaśniając fenomen parafii ojców jezuitów, należy wskazać na inną jeszcze przyczynę. Jest to mała terytorialnie parafia, w której mieszka zaledwie ok. 600 wiernych, z których niecałe 500 to tzw. uprawnieni (ryc. 2). Parafia ta sąsiaduje z dużym osiedlem mieszkaniowym i choć granicą jest główna arteria W-Z Łodzi, to nie stanowi ona bariery. Dodatkowo stosunkowo łatwo jest dojechać do tego kościoła z różnych części miasta. Wyniki *dominantes* dla kościoła pw. Najświętszego Imienia Jezus i dla innych kościołów prowadzonych przez zakony potwierdzają wyższe zaufanie wiernych do zakonników niż do księży diecezjalnych. Jest to zjawisko widoczne w całej Polsce.

Bardzo ciekawie przedstawia się zróżnicowanie *communicantes* (przyjmowanie komunii) w Łodzi. *Communicantes* wynosi średnio niecałe 10%. Ponownie najwyższy wskaźnik odnotowano w parafii św. Antoniego Padewskiego i św. Jana Chrzciciela (ryc. 4), ojców jezuitów (109%). Wysoki odsetek przyjmujących komunię świętą odnotowano w parafiach o wysokim odsetku *dominicanes*: Niepokalanego Serca NMP i św. Antoniego Marii Klareta na Teoflowie, Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych, Zesłania Ducha Świętego w Łaskowicach. Najmniejsza wartość ujawniona została dla parafii pw. św. Marka Ewangelisty – 3,8%. Inne parafie z podobnie małymi wskaźnikami to parafia: św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny (ul. Ogrodowa), św. Marka Ewangelisty (ryc. 4). Łączy je lokalizacja w przestrzeniach tradycyjnie uznawanych za tzw. trudne (łódzkie enklawy biedy). Były to także parafie o jednych z najmniejszych udziałów *dominicanes*.



Ryc. 4. Przyjmujący komunię w odsetkach uprawnionych według parafii (2012)

Źródło: opracowanie własne.

Charakteryzując współczesną religijność, często mówi się o spadkach liczebności frekwencji, ale wroście świadomości religijnej tych wiernych, którzy podejmują trud uczestnictwa w praktykach. Wychodząc z takiego założenia, można sprawdzić, jaki jest udział przyjmujących komunię nie w liczbie wiernych zobowiązanych, lecz w liczbie wiernych uczestniczących w mszy. Takie kryterium, w dużym uproszczeniu, potraktować można jako wskaźnik jakości religijności. Najmniejsze wartości oscylują wokół 30%. Co ciekawe, najmniejsza wartość (25%) pojawiła się w parafii prowadzonej przez ojców franciszkanów z ul. Rzgowskiej. W tym przypadku trudno znaleźć prawidłowości i odpowiedzieć na pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. Bez dalszych analiz jakościowych trudno także wyjaśnić, dlaczego w innych parafiach pojawiły się bardzo wysokie wskaźniki. Parafie te to: św. Michała Archanioła (ul. Rysownicza), Zesłania Ducha Świętego (ul. Łaskowice), św. Rafała Kalinowskiego (ul. Św. Rafała Kalinowskiego), Matki Boskiej Zwycięskiej (ul. Łąkowa) i Chrystusa Odkupiciela (ul. Żubardzka). Przyjmujący tam komunię świętą stanowią od 53 do 63% uczestniczących w mszy. Pewne spekulacje można poczynić jedynie w przypadku parafii Matki Boskiej Zwycięskiej – kościół parafialny jest sanktuarium.

Zestawiając odsetek osób przystępujących do komunii z odsetkiem w wieku 55 lat i więcej (ryc. 5), okazało się, że poza parafiami z największym odsetkiem osób uczestniczących w mszach, parafią o najwyższym udziale *communicantes* w wieku powyżej 55 lat jest parafia Niepokalanego Serca NMP i św. Antoniego Marii Klareta na Teofilowie. Parafie o najwyższym udziale *communicantes* w wieku powyżej 55+ usytuowane są wzdłuż linii kolei obwodowej zamykającej śródmieście Łodzi. Najmniej wiernych powyżej 55. roku życia przystępuje do komunii w obszarze śródmieścia. Z przeprowadzonych badań wynika, że w 14 parafiach (ryc. 6) odsetek kobiet przystępujących do komunii wynosi powyżej 75%, co jest następstwem silnie sfeminizowanej od końca XIX wieku Łodzi, a także większej religijności kobiet i ich większego udziału w życiu Kościoła. Poniżej 60% kobiet (najniższa wartość) przystępuje do komunii tylko w dwóch łódzkich parafiach – św. Judy Tadeusza w północno-wschodniej części miasta i Matki Boskiej Anielskiej na Dąbrowie (ryc. 6). Pierwszą z nich wyróżnia niski wskaźnik feminizacji, drugą wysoki współczynnik obciążenia demograficznego.

W Łodzi, tak jak w innych miastach, obserwuje się zjawisko *churchingu* – odwiedzania przez wiernych innych kościołów niż parafialne w celu odbycia praktyk religijnych. Rafał Boguszewski (2014) w opracowaniu badań CBOS przeprowadzonych w Polsce w 2014 roku także podkreślił wzrastającą liczbę Polaków



Ryc. 5. *Communicantes* a odsetek mieszkańców parafii w wieku powyżej 55 lat (2012)

Źródło: opracowanie własne.

uczestniczących w praktykach religijnych poza swoim kościołem parafialnym oraz słabnące poczucie związku z lokalną parafią. Nasuwa się tu porównanie z rynkiem usług i proponowaną ofertą. O wyborze danego przedsiębiorcy decyduje dostępność, jakość i cena produktu, a o wyborze kościoła decyduje także jego dostępność (w mieście znacznie większa niż na wsi) i jakość posługi duszpasterskiej. Bez badań jakościowych trudno skomentować to ostatnie twierdzenie. W kategoriach ilościowych można się posłużyć jedynie danymi pośrednio odnoszącymi się do zjawiska, tj. liczbą księży w parafii i liczbą organizacji działających przy parafiach³.

³ Zliczono wszystkie wyszczególniane przez Kurię i poszczególne parafie na swoich stronach internetowych organizacje, takie jak koła różańcowe, chóry, grupy modlitwne, grupy wsparcia *etc.*

Ryc. 6. Feminizacja *communicantes* (2012)

Źródło: opracowanie własne.

Wartość wskaźnika korelacji Pearsona dla liczby księży i uczestnictwa wiernych w mszach wg parafii wynosi 0,3. Ta sama miara dla liczby organizacji i frekwencji wynosi niecałe 0,5.

Zakończenie

Krajobraz religijny Łodzi można nazwać unikalnym. Na unikalność tę wpłynęła bez wątpienia historia miasta. Tworzenie krajobrazu religijnego determinował tu przede wszystkim gwałtowny wzrost liczby ludności w okresie uprzemysłowienia i niedopasowanie, szczególnie pod względem ilościowym, struktur organizacyjnych Kościoła rzymskokatolickiego. Jak się wydaje, zbyt małej liczby

parafii i kościołów w początkowym okresie tworzenia przemysłowej Łodzi nie zrekompensowało powołanie w 1920 roku diecezji łódzkiej. Kolejnym czynnikiem kształtującym krajobraz religijny była złożona struktura wyznaniowa i wielokulturowość ówczesnego miasta. Do dzisiaj w Łodzi można odnaleźć artefakty świadczące o obecności mniejszości religijnych. Część z obiektów wybudowanych i użytkowanych niegdyś przez np. ewangelików czy prawosławnych stało się miejscami znaczącymi w krajobrazie katolickiej Łodzi. Najbardziej znanym przykładem jest kościół ojców jezuitów z ul. Sienkiewicza – do 1945 roku ewangelicki kościół św. Jana.

Jeszcze innym czynnikiem determinującym kształt przestrzeni religijnej miasta jest religijność jego mieszkańców. Jak wykazały badania, była ona i jest bardzo niska. Wskaźniki *communicantes* i *dominicans* dla poszczególnych parafii wykazują duże zróżnicowanie. Niestety w ich rozkładzie trudno dostrzec prawidłowości.

Bibliografia

- Boguszewski R., 2014, *Lokalna parafia – jej społeczne znaczenie i funkcje*, Komunikat badań CBOS, Nr 158/2014, Warszawa.
- Cichomski B., Jerzyński T., Zieliński M., 2009, *Polskie Generalne Sondaże Społeczne: skumulowany komputerowy zbiór danych 1992–2008*, Instytut Studiów Społecznych, UW, Warszawa.
- Czapiński J., Panek T. (red.), 2007, *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Dzieciuchowicz J., Klima E., Mordwa S., Retkiewicz W., 2004, *Rola wyznań religijnych w kształtowaniu przestrzeni miejskiej Łodzi*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Klima E., 2011, *Przestrzeń religijna miasta*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Mariański J., 2014, *Kontrowersje wokół religii i moralności: tożsamość czy rozbieżność? Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Piowowski W., 1977, *Religijność miejska w regionie uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa.
- Piowowski W., Zdaniewicz W., 1990, *Religijność polska w świetle badań socjologicznych*, Wydawnictwo ISKK, Warszawa.
- Sadłoń W., 2011, *Lubelsko-warszawska szkoła socjologii religii* [w:] K. Kaczorowski, K. Łuczaj (red.), *Polska socjologia wczoraj i dziś. Młodzi socjologowie wobec problemów tradycji i teraźniejszości*, Wydawnictwo AGH, Kraków, s. 99–108.

Wciórka B., 2001, *Religijność Polaków na przełomie wieków*, CBOS, Warszawa.

Zdaniewicz W., Adamczuk L., b.d., *Praktyki niedzielne*, 10.09.2008, <http://www.iskk.ecclesia.org.pl/praktyki-niedzielne.htm> [dostęp: 12.04.2015].

dr hab. Ewa Klima, prof. PŁ

Zakład Gospodarki Przestrzennej

Politechnika Łódzka

Łódź

e-mail: ewa.klima@p.lodz.pl

dr hab. Anita Wolaniuk, prof. UŁ

Instytut Geografii Miast i Turyzmu

Uniwersytet Łódzki

Łódź

e-mail: wolaniuk@geo.uni.lodz.pl

